

## SOTERIOLOGIA I ETYKA UBÓSTWO JAKO WYZWANIE DLA KOŚCIOŁA

### 1. Odpowiedzialność Kościoła za świat

„Radość i nadzieja, smutek i lęk ludzi w naszych czasach, szczególnie ubogich i wszelkich uciskanych, są również radością i nadzieją, smutkiem i lękiem uczniów Chrystusa”. Tym programowym zdaniem Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* o Kościele w świecie współczesnym otwiera swoje refleksje o fundamentalnych pytaniach istoty ludzkiej w świecie. Ciągłe na nowo postulowana godność człowieka, zawsze wzbudzające refleksję pytanie o wspólnotę ludzką, kompleksowe zagadnienie świata pracy człowieka, jego indywidualnego ukształtowania życia w rodzinie, jak również jego kulturalnego wkładu w szybko zmieniającym się świecie, tak całościowe spektrum tematów podjętych w *Gaudium et spes* odnosi się do podstawowego pytania o powołanie człowieka w świecie, w którym żyje. Z tym związane jest pytanie, jakie konsekwencje wynikają z wiary przez wzgląd na właściwe odniesienie do konkretnej sytuacji życiowej człowieka. Ale także nasuwa się pytanie, jaką rolę i funkcję zajmuje Kościół w tej strukturze człowieka, muszącego stale na nowo się orientować w jemu wyznaczonym czasie.

Ubóstwo jako problem ludzkości przybiera swoją najstraszniejszą formę w śmierci milionów ludzi, którym brakuje powszechnego chleba, aby zaspokoić głód, i których oczekiwania życiowe są przerażająco minimalne poprzez ograniczony dostęp do żywności. Zwalczanie tej beznadziejności przez wsparcie projektów pomocowych, które dają cierpiącym biedę poczucie godności i samostanowienia, jest jednym z najważniejszych zadań Kościoła<sup>1</sup>. Wiele krajów na ziemi jest dotkniętych taką śmiercionośną nędzą.

---

<sup>1</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*: „Caritas nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty” (nr 25).

Papież Franciszek, który angażuje się jednoznacznie na rzecz „ubogiego Kościoła dla ubogich”, podkreślał wielokrotnie wewnętrzny związek między soteriologią i etyką: doświadczenie, że wszystko otrzymaliśmy od Boga ponagla nas do gotowości, abyśmy wielkodusznie dzielili się i przekazywali nasze dary. Domagać się solidarności, ale jej nie oferować – dzieje się tak wtedy, „gdy człowiek stracił nadzieję na transcendentálny horyzont, a także zmysł bezinteresowności, zmysł czynienia dobrze, bo piękno tkwi po prostu w tym, by to czynić (por. Łk 6,33 nn.). Jeśli jednak człowiek nauczył się praktykowania fundamentalnej solidarności, jaka łączy go ze wszystkimi ludźmi – o czym przypomina nam społeczna nauka Kościoła – to wie wówczas, że dóbr, którymi dysponuje, nie może zatrzymywać dla siebie. [...] Kiedy zaś dobra, którymi dysponujemy, nie są już używane jedynie na własne potrzeby, rozrastają się, ulegają zwielokrotnieniu i przynoszą często nieoczekiwany owoc”<sup>2</sup>.

## 2. Ubóstwo jako zagadnienie teologii

Na kontynencie południowoamerykańskim przeprowadzono w ostatnich dziesięcioleciach szczególnie intensywną refleksję wokół kwestii teologicznych związanych z ubóstwem i ubogimi. Opierając się na doświadczeniach ucisku i wyzysku, poszukiwano rozwiązań, które uczyniły indywidualną nędzę problemem refleksji teologicznej. Przy czym nie szło tutaj o teoretyzowanie problemu ubóstwa, lecz o zmaganie o to, by wychodząc z tych refleksji wypracować i zaproponować konieczną pomoc. W wyniku tego doszło do wewnętrznego pluralizmu teologii i do nowego, koniecznego zajęcia się nędzą milionów ludzi w oparciu o soteriologię i etykę. Jak bogate kraje i kontynenty mogą zaoferować pomoc? Co Kościół ze swoimi środkami może wnieść do tego, aby poprawić sytuację życiową? W eklezjologicznym dyskursie o *communio*, który ponad wszelkimi podziałami etnicznymi i narodowymi widzi w każdym człowieku brata lub siostrę, uważa się obejmujący cały świat Kościół za wspólnotę, która uznaje się za

<sup>2</sup> Słowo wstępne papieża Franciszka, w: G. L. Müller, *Ubóstwo*, Lublin 2014, s. 6.

zobowiązana wobec całej rodziny ludzkiej. A zatem muszą zostać także przemyślane rozwiązania, które prowadzą do polepszenia konkretnych warunków życiowych wszystkich ludzi. Tego jednak nie wolno osiągać kosztem nauczania kościelnego, lecz w harmonii z zasadami katolickiej nauki społecznej. W ten sposób nie powinny również zostać przemilczane problematyczne formy tzw. teologii wyzwolenia, na które słusznie zareagowała Kongregacja Nauki Wiary wyrażając swoją krytykę w dwóch obszernych dokumentach, prowadzących do wyjaśnienia rozumienia wolności i wyzwolenia<sup>3</sup>.

### 3. Ubóstwo jako problem Europy

Jeśli skierujemy wzrok na Europę, to będzie się przypuszczać, że temat ubóstwa dotyczy najpierw krajów na obrzeżach Unii Europejskiej, albo dopiero co do niej przyjętych na wschodnich krańcach Unii, lecz nie usytuowanych centralnie krajów tworzących rdzeń Unii jak Niemcy lub Francja. Ale również sytuacja finansowo-gospodarcza w kilku tzw. bogatych krajach Unii Europejskiej będzie w przyszłości wytwarzać wciąż nowe wyzwania. Będą się z tego brać niesprawiedliwości społeczne, które uniemożliwią dalsze życie poprzez własną wydajność pracy lub zachwieją społeczną siecią ubezpieczeń zdrowotnych. Ubóstwo stanie się strasznym wynikiem niegospodarności odpowiedzialnych za sferę polityczną i działających w obszarze gospodarki. Ubóstwo jest tworzone w Europie przez ludzi i wadliwe struktury przeznaczone do ochrony porządku gospodarczego i politycznego, a nie tyle jest rezultatem nieuchronnych sytuacji losowych jak np. sytuacje kryzysowe uwarunkowane przez klimat lub katastrofy naturalne. Wraz ze wzrastającą samowolą wielu ludzi, którzy są przede wszystkim skupieni na swoich osobistych korzyściach i nie traktują poważnie spraw ich bliźnich lub w ogóle nie przyjmują ich do wiadomości, ubóstwo staje się problemem o szerokim zasięgu także krajów europejskich. Antropologia i etyka są tutaj sprowokowane, aby znów przypomnieć, że bycie człowiekiem

<sup>3</sup> Instrukcja *Libertatis nuntius*, 6 sierpnia 1984; Instrukcja *Libertatis conscientia*, 22 marca 1986.

znaczy więcej niż wewnątrzświatowe osiągnięcia, siła nabywcza i wydajność gospodarcza. W ramach wielkich zasad katolickiej nauki społecznej – pomocniczości, solidarności i personalizmu – w centrum musi znaleźć się człowiek jako osoba. Szczególnie *Gaudium et spes* wspomina o tym, z naciskiem na szacunek do osoby ludzkiej, gdy w numerze 27 mówi, by poszczególni ludzie „winni uważać bliźniego bez żadnego wyjątku za «drugiego samego siebie», zwracając przede wszystkim uwagę na zachowanie jego życia i środki do godnego jego prowadzenia”. A w numerze 25 czytamy: „Osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich instytucji społecznych, ponieważ z natury swej koniecznie potrzebuje ona życia społecznego”

#### 4. Ucieczka uchodźców i ubóstwo

Gdy teologia w Europie XXI wieku zajmie się tematem ubóstwa, wtedy jest konieczna reakcja na zarysowujące się i niekiedy już teraz uchwytnie zmiany w polityce, społeczeństwie i gospodarce, w których przesuwające się postrzeganie kultur i pluralizmu etnicznego będzie miało nie dające się skalkulować skutki dla dotąd (prawie) zamkniętego systemu światopoglądowego i kulturowego rozumianego pod hasłem „Europa” Wraz z szerokim nurtem uchodźców z krajów boleśnie dręczonych przez wojnę i terror będzie się również nasuwać z nową siłą naglące pytanie o ubóstwo. Przymuszczalnie w przyszłości Europa będzie się częściej konfrontować z przemocą, rasizmem i uciskiem – nie zważając na doświadczenia II wojny światowej, która jednak powinna być upomnieniem o nowy, lepszy świat.

Bezpieczeństwo pomysłowego systemu socjalnego, do jakiego się przyzwyczajono, zostanie doprowadzone do swoich granic, a gospodarcza prosperity będzie prowadzić raczej do powiększenia różnicy między biednymi a bogatymi niż do „dobrobytu dla wszystkich” – celu społecznej gospodarki rynkowej, która właśnie po ostatniej wojnie miała przynieść także nowy porządek gospodarczy.

Do tego dochodzą takie obszary problemów jak np. finansowe potrzeby rodzin. Czy ludzie starzy i chorzy są jeszcze w stanie sami prowadzić swoje życie? Czy tutaj godność człowieka i jego prawo do samostanowienia nie dostają się w ręce innych?

## 5. Pomoc zorientowana na istotę ludzką

Tym samym też zostaje podjęty podstawowy problem przezwyciężenia ubóstwa. Kraje, które osiągnęły dobrobyt ponoszą tu szczególną odpowiedzialność. Jednakże nie wolno nakłaniać ich do tego, aby oferowały ludziom w potrzebie pomoc jedynie w postaci środków finansowych i technicznych. Z pewnością jest to pierwszy i ważny krok do podstawowego utrzymania i ratowania życia. Ale musi być jasne, że przyjmujący pomoc nie zostaną uznani tylko za konsumentów na rynku interesów gospodarczych. Papież Jan Paweł II w swojej encyklice społecznej z 1987 roku *Sollicitudo rei socialis* podjął pojęcie „rozwój” ukształtowane w encyklice Pawła VI *Popolorum progressio* i ukazał, że „optymizm mechanicystyczny” (nr 27) z jego zredukowaną do wymiarów technicznych i finansowych formą pomocy rozwojowej nie zmienił pozytywnie sytuacji dotkniętych cierpieniem biedy. Redukcja pomocy do dóbr materialnych jest wobec człowieka nieuzasadniona. Trwałe zobowiązanie krajów bogatych musi stale czerpać stąd, że osobę ludzką widzi się w jej szczególnym teologiczno-antropologicznym wymiarze jako stworzenie i obraz Boga. Ubóstwo i pomoc musi dlatego być rozpatrywane z teologicznego punktu widzenia oraz doświadczyć swojej realizacji w aktywnej i konkretnej gotowości pomocy w ramach solidarności i wolności. Wewnątrz granic Europy, przy różnorodności etnicznej i różnie ukształtowanej kulturowo ludności, staje się to wyzwaniem, gdy zmienia się sytuacja gospodarcza i zaopatrzenie o szerokim zasięgu nie może zostać dalej zagwarantowane.

Już teraz sytuacja życiowa emerytów, bezrobotnych i rodzin wielodzietnych budzi obawy i tylko wtedy zostanie zagwarantowana w adekwatny sposób, jeśli obok zabezpieczenia podstaw bytu również poczucie własnej wartości i samostanowienia, które wynika z bycia osobą ludzką, znów zostanie właściwie zrozumiane jako swoista wartość. Zbawcza wola Jezusa obejmuje całego człowieka – w jego cielesności i w jego transcendentnym nakierowaniu (*Verwiesenheit*) jako istoty osobowej. Teologia i Kościół są wspólnie zobowiązane, aby rozwinąć strategie, które im obu całkowicie się oddały. Najpierw stworzenie podstaw teologicznych prowadzi do działania zorientowanego na całego człowieka, które przemienia pozytywnie jego trudne położenie w aspekcie

materialnym i duchowym. Kościół może ponad różnicami religijnymi, społecznymi, politycznymi i etnicznymi przyczynić się do fundamentalnego konsensusu odnośnie godności i praw człowieka. Aby potraktować ubóstwo sensownie i po ludzku sprawiedliwie, aby cierpiącemu biedę w jego całej predyspozycji jako stworzeniu Bożemu działa się sprawiedliwość i aby go uwolnić od ubóstwa, niesprawiedliwości, ucisku i innych form bolesnych doświadczeń konieczne jest przesunięcie w centrum tych podstawowych założeń. Dopiero wówczas pomoc dla ubogich staje się pomocą człowieka dla człowieka. Niektórzy popadłszy w potrzebę może dopiero po raz pierwszy doświadczają swojej godności jako osoby.

Papież Benedykt XVI w swojej pierwszej encyklice *Deus caritas est* uwydatniał kościelną *caritas* jako element należący do istoty Kościoła: „Organizacje charytatywne Kościoła stanowią jego *opus proprium*, zadanie mu właściwe, w którym nie współpracuje jako dodatkowy partner, ale działa jako podmiot bezpośrednio odpowiedzialny, robiąc to, co przynależy do jego natury. Kościół nigdy nie może być zwolniony od czynienia *caritas* jako uporządkowanej działalności wierzących” (nr 29).

W Instrukcji *Libertatis conscientia* z 22 marca 1986 roku Kongregacja Nauki Wiary następującymi słowami opisała służbę miłości należącą do istoty Kościoła: „Miłując ubogich, Kościół świadczy wreszcie o godności człowieka. Jednoznacznie uznaje, że więcej znaczy on przez to, kim jest, niż przez to, co posiada. [...] Opcja preferencjalna na rzecz ubogich, daleka od tego, by być znakiem partykularyzmu i sekciarstwa, ukazuje uniwersalizm istoty i posłannictwa Kościoła. Opcja ta nie zna wyjątków. Jest to powód, dla którego Kościół nie może jej wyrazić przy pomocy redukcyjnych kategorii socjologicznych i ideologicznych, które uczyniłyby z tej preferencji wybór stronniczy czy konfliktowy” (nr 68).

## 6. Ubogi jest powierzony trosce Kościoła

W zajmowaniu się problematyką ubóstwa w Europie zostają otwarte dla teologii jeszcze dodatkowe pola tematyczne, które muszą zostać przybliżone do rozwiązania ogarniającego całego człowieka: urzeczywistnienie solidarności między pojedynczymi

ludźmi jak też między wspólnotą narodów, zmaganie o trwałą pokój wewnątrz krajów i w polityce międzynarodowej, szukanie prawdy i dążenie do sprawiedliwości. Tym różnorodnym wyzwaniem może podołać tylko taka teologia, która stara się o syntezę i uwzględnia wszystkie aspekty ubóstwa z ich konsekwencjami.

Przy tym należy w szczególnej mierze posłużyć się soteriologią, której punkt ciężkości leży w systematycznym rozwinięciu zbawczej woli Jezusa. Jako Syn Boży Jezus Chrystus jest ostatecznym Zbawicielem i powołującym wszystkich do siebie nosicielem nadziei ludzkości. On jest *universale concretum*, będącą nie do przebiccia i nigdy nie odwołalną, definitywną konkretyzacją uniwersalnej woli zbawczej Boga. Chrystus bierze udział w Bożym dziele uwalniania człowieka do jego godności i zbawienia. Obchodzenie się z ubogimi i cierpiącymi biedę powinno być mierzone miarą Ewangelii, która służy za krytyczny punkt wyjścia refleksji nad ludzką praktyką w obchodzeniu się z ubogimi i będącymi w potrzebie, tak że na tej zasadzie może zostać wyprowadzony sposób zwalczania ubóstwa w aktualnej sytuacji. Gdy idzie o ubożego i jego godność, nikt nie może być lepszym adwokatem jak Kościół, niosący poprzez historię zbawcze dzieło Jezusa. Przy tym krzyż jest eschatologicznym objawieniem opcji na rzecz ubogich, z której żaden człowiek nie jest wyłączony.

Cytat z encykliki Jana Pawła II *Evangelium vitae* może posłużyć za zaproszenie, aby intensywniej zająć się problematyką ubóstwa, ucisku, niesprawiedliwości, niewystarczającej integracji, migracji i napięć społecznych, przed którymi nie wolno zamykać oczu i do których rozwiązywania wezwane są wszystkie grupy społeczeństwa, przede wszystkim jednak Kościół jako rzecznik wszystkich cierpiących biedę: „Każdy człowiek, właśnie ze względu na tajemnicę Słowa Bożego, które stało się ciałem, zostaje powierzony macierzyńskiej trosce Kościoła. Dlatego też każde zagrożenie godności i życia człowieka głęboko wstrząsa samym sercem Kościoła, dotyka samej istoty jego wiary w odkupieńcze wcielenia Syna Bożego i przynagla Kościół, by pełnił swą misję głoszenia Ewangelii życia całemu światu i wszelkiemu stworzeniu”<sup>4</sup>.

Thum. Jacek Froniewski

<sup>4</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 3.

**Nota o Autorze:** kard. Gerhard Ludwig Müller, ur. 31 grudnia 1947 r. w Finthen (obecnie część Moguncji), święcenia prezbiteratu w 1978 r., od 1986 r. wykładał teologię dogmatyczną w Monachium, od 2002 r. biskup Ratyzbony, od 2012 r. prefekt Kongregacji Nauki Wiary.

### **Streszczenie**

Papież Franciszek, który angażuje się jednoznacznie na rzecz „ubogiego Kościoła dla ubogich”, podkreślał wielokrotnie wewnętrzny związek między soteriologią i etyką: doświadczenie, że wszystko otrzymaliśmy od Boga ponagla nas do gotowości, abyśmy wielkodusznie dzielili się i przekazywali nasze dary. Ubogi jest powierzony trosce Kościoła. Tego jednak nie wolno osiągać kosztem nauczania kościelnego, lecz w harmonii z zasadami katolickiej nauki społecznej. W ramach wielkich zasad katolickiej nauki społecznej – pomocniczości, solidarności i personalizmu – w centrum musi znaleźć się człowiek jako osoba. Przy tym należy w szczególnej mierze posłużyć się soteriologią, której punkt ciężkości leży w systematycznym rozwinięciu zbawczej woli Jezusa. Gdy idzie o ubogiego i jego godność, nikt nie może być lepszym adwokatem jak Kościół, niosący poprzez historię zbawcze dzieło Jezusa.

**Słowa kluczowe:** Etyka, Kościół, soteriologia, ubodzy, ubóstwo.



## **Zusammenfassung**

Papst Franziskus, der sich entschieden zugunsten einer „armen Kirche für die Armen“ einsetzt, hat den inneren Zusammenhang von Soteriologie und Ethik wiederholt herausgestellt: Die Erfahrung, dass wir alles von Gott empfangen haben, drängt uns zur Bereitschaft, unsere Gaben großzügig zu teilen und weiterzugeben. Der Arme ist der Sorge der Kirche anvertraut. Dies darf nicht zu Lasten der kirchlichen Lehre erfolgen, sondern im Einklang mit den Prinzipien der katholischen Soziallehre. Der Mensch als Person im Gefüge der großen Prinzipien der katholischen Soziallehre – Subsidiarität, Solidarität und Personalität – muss in den Mittelpunkt gerückt werden. Dabei ist in besonderem Maß die Soteriologie heranzuziehen, deren Schwerpunkt in der systematischen Erschließung des Erlösungswillens Jesu liegt. Es geht um den Armen und um seine Würde, für die niemand besser Anwalt sein kann als die Kirche, die das Heilswerk Jesu in der Geschichte weiter trägt.

**Streszcz. Sławomir Pawłowski**

**Schlüsselwörter:** Armen, Armut, Ethik, Kirche, Soteriologie.